

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f.,  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h,  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru  
oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcyja  
rękopisów nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcyja i Administracyja:

Kraków, ul. Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. W.W. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w Nadesłanem 60 h.

## Wybory! Towarzysze! Obywatele!

W niedzielę 25 maja 1913 o godz. 10 rano  
odbędzie się w Krakowie  
w budynku Teatru Ludowego w Parku Kra-  
kowskim

## PUBLICZNE ZGROMADZENIE w sprawie wyborów do sejmu.

Przemawiać będzie poseł Ignacy Daszyński.

Komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie.

## Nowy atak biskupów.

Biskupi Bilczewski, Pelczar, Wałęga, Sapięha i Theodorowicz ogłosili w gazetach podolackich i wszechpolskich nowy „list pasterski“. Tym razem w sprawie wyborów do sejmu, aby wyrzucić presję na wybory.

W liście tym napadają kłamstwami i oszczerstwami na wszystkie stronnictwa, dążące do sejmowej reformy wyborczej, jeżdżąc wciąż na „radykalizm“, jakoby na jakiejś bestyi apokaliptycznej, którą trzeba uśmiercić. Zapewniają na wstępie, że nie stoją na żadnym stanowisku partyjnym, aby pod koniec listu przyznać, że idzie im tylko o dobro „konserwatywnemu“, „partji zachowawczej“. Chwalą się, że utracili sejmową reformę wyborczą, i twierdzą, że dobrze zrobili.

„Projekt ustawy wyborczej, który był przedłożony na ostatniej kadencji sejmowej, miał tak zasadnicze niedomagania, że poważnie zagrażał zdradkalizowaniu kraju“.

Na czem polega to „zradkalizowanie“? Panowie biskupi tłumaczą to w następujący sposób:

„Już w raju kusiciel mówi do pierwszych rodziców: „będziecie jako bogowie wiedzący dobre i złe“. To więc, co tylko samemu Bogu należne, kusiciel przyobiecuje ludziom i nęci ich tą obietnicą do przestąpienia przykazania bożego.“

„Ktokolwiek dziś się rozejrzy w agitacjach politycznych, pisemkach złych, przeznaczonych dla ludu, czy warstw robotniczych, ten od razu widzi, że dziś agitatorzy radykalni skradają się do was najmiś z taką samą pokusą. To samo wam obiecywał, co wąż kusiciel obiecywał w raju. Tak samo w was wmawiają, że będziecie sami rozstrzygać o tem, co jest dobre, a co jest złe, co ma być prawem, a co niem być niema. Bo czyż oni wciąż nie głoszą wam i nie piszą o prawach ludu i warstw robotniczych w ten sposób i

tak, jak gdyby nie Bóg był najwyższym prawodawcą, ale lud; i jak gdyby wszechmoc Boża usunięta była na ziemi; gdyż tylko wedle nich jedna istnieje moc i potęga, tak zwane wszechwładztwo ludu. Jak kusiciel w raju w sercach pierwszych rodziców, tak ci kusiciele w was rozdmuchują i podsycają żądzę wielkości i żądzę władzy poza wszelkie granice, jakie Bóg zakreślił człowiekowi i społeczeństwu“.

Jakie? Więc to Bóg ustanowił kurę własności? Więc nie ludzie układają swoje prawa wyborcze? Więc to Bóg zakreślił „granice“ kurj i okręgów wyborczych?

I to ośmiela się pisać pięciu biskupów, chociaż Watykan wyraźnie oświadczył przez usta nuncjusza apostołskiego arcybiskupa Scapinello, że galicyjska reforma wyborcza jest wyłącznie sprawą świecką i nie dotyczy wcale religii, ani kościoła!

Ale pp. biskupi galicyjscy nie troszczą się o Rzym, gdy idzie o interes polityczny podolackich szlachciców. Cały ich „list“ jest napaścią polityczną od początku do końca. Napadają na tych, którzy starają się lud uświadomić o jego położeniu politycznym. Pp. biskupi przedstawiają tych ludzi jako szatanów:

„Przedstawiają wam dalej, że jedynym dobrem, to posiadać wiedzę i jedynym złem oddalać się od niej. Najmiś, nie wiercie słowem złudnym“.

Zdaniem pp. biskupów galicyjskich lud nie powinien „posiąść wiedzy“!!

„Przykazanie Boże zakazuje kłamać... Przykazanie Boże zakazuje obmowy i oszczerstwa“, — piszą pp. biskupi w swoim „liście“, w którym nieco dalej sami zamieszczają następujące kłamstwa i oszczerstwa przeciw ruchowi socyalistycznemu i ludowemu:

„Agitatorzy niesumienni i przewrotni przewrotni wyszukują sobie dla swoich celów najczęściej ludzi takich, jak oni, bo tylko źli i zdemoralizowani stają się narzędziami uległymi w ich ręku. Ile razy zaś dobry i porządny da się obalamucić ich zasadom, to najczęściej psuje się potem sam i staje się człowiekiem niesumiennym, przekupnym, chciwym, dumnym i przewrotnym“.

A więc robotnicy i chłopci, którzy walczą o prawa polityczne i lepszą dolę, są — zdaniem pp. biskupów — „niesumienni, przekupni, chciwi“..

Następuje wyraźny atak na socyalistów i ludowców:

„Pod temi hasłami, któreśmy tu przed oczyma waszemi rozwinęli, idą najpierw socjaliści, w naszym kraju, a za nimi zaś kierownicy stronnictwa ludowego. Stąd, jak długo stronnictwo ludowe nie wyzbędzie się takich kierowników i nie odrodzi się na religijnych podstawach, tak długo ono samo idzie w kierunku swoich przewódców, ci zaś wypowiedzieli już jawną wojnę Kościołowi i rzucili hasło religijnej walki.“

„Wobec tak otwarcie nam wypowiedzianej walki musimy wystąpić dla obrony naszych zasad“.

Głoszą więc pp. biskupi otwarcie krucyatę przeciw socyalistom i stronnictwu ludowemu.

To jednak jest tylko przygrywką do ataku na stronnictwo „prawicy narodowej“ (stańczyków zachodnio-galicyjskich) za popieranie reformy wyborczej i kompromis z ludowcami. Pp. biskupi potępiają

„sprzymierzanie się z radykalizmem i popieranie go przez tych nawet, którzy sami zasad radykalizmu nie wyznają; wspierają się wszakże na nim i posługują się nim, gdyż widzą w nim siłę, która im zapewnia utrzymanie się przy władzy i znaczenie polityczne ich stronnictwa. Dbają przede wszystkim o to, ażeby zaspokoić pretensje swego sojusznika, a temsamem popierają niezdrowy radykalizm.“

„Ani względy na spokój, ani na żadne widoki polityczne nie usprawiedliwiają takiej spótki, gdyż cel choćby dobry nie usprawiedliwia jeszcze posługiwania się środkiem złym, a takim jest niezawodnie wszelkie dopomaganie w zagnieżdzeniu się radykalizmu wśród naszego ludu. Takie sojusze są niemoralne i niedozwolone.“

„Partye zachowawcze łudzą się tem nie-raz nawet w najlepszej wierze, że one wpłyną korzystnie na radykalizm przez sojusz z nim. Tymczasem w praktyce rzecz się ma zawsze inaczej, bo właśnie żywiły zachowawcze muszą ustępować czy w taktyce, czy w zasadach swoich, by się dostosować do żądań radykalizmu. One więc są tą stroną, która traci, a takie sojusze prowadzą najczęściej do znieczulenia publicznego sumienia. Z początku robi się kompromisy z osobami, stąd jednak już blisko do kompromisu ze sumieniami i z zasadami. Inie radykalizm staje się konserwatywny, ale odwrotnie radykalizuje się konserwatyzm“.

Otoż to boli pp. biskupów, że „konserwatyzm“ mógłby ustąpić coś ze swoich przywilejów na rzecz małych i upośledzonych. Tak rozumieją religię chrześcijańską pp. Bilczewski, Pelczar, Wałęga, Sapięha i Theodorowicz!..

Pod adresem demokratów piszą następująco pp. biskupi:

„Gdy mowa o sojuszach, nie możemy tego pominąć milczeniem, że niektóre demokratyczne stronnictwa dla chwilowych politycznych korzyści łączą się z żywiołem obcym, który ducha chrystyanizmu nie zna i często przeciw niemu wrogo występuje. To wnosi do społeczeństwa rozkład w pojęciach i zasadach“.

Ten „żywiol obcy“ to naturalnie — żydzi. Oczywiście nie brak pod koniec „listu“ także szttychu pod adresem „władzy“, że „sprzymierzanie się z radykalizmem“, że popiera „organizacje, szerzące zło“, że „przymyka oczy na przestępstwa“.

Pp. biskupów nie obchodzi tedy ani spokój kraju, ani jego przyszłość — ich obchodzi tylko jedno: żeby przy wyborach wybierano tylko wszechpolskich, podolaków, syonistów, moskalofilów i wszelakich wogóle wrogów reformy wyborczej.

Oto manifest wyborczy pięciu biskupów...  
Lud da im odpowiedź przy wyborach.

# TOWARZYSZE!

Waszej, jeśli będziecie palić tylko w bibułkach i tutkach „Praca“

Ochronicie przed zgubnymi skutkami palenia Wasze zdrowie i przysłużycie się interesom partji

Bibułka najlepszej jakości!  
Żądajcie we wszystkich trafikach.

3<sup>o</sup> brutto  
na cele oświatowe  
P. P. S. D.



## Namiestnik Korytowski.

Dziś w sobotę dr Korytowski przybywa do Lwowa, aby objąć urządowanie po p. Bobrzyńskim. Głównym zadaniem nowego namiestnika jest przeprowadzenie wyborów do sejmu, aby umożliwić podjęcie przerwanych przez frondę biskupów nici ugody polsko-ruskiej, której wynikiem ma być reforma wyborcza w takich przynajmniej rozmiarach, aby usunęła bodaj częściowo hańbę pośredniego i jawnego głosowania, oraz umożliwiła tym warstwom, które dotąd od udziału w sejmie były zupełnie wykluczone, bodaj minimalne — bo o prawdziwym niema wobec stosunków galicyjskich mowy — zastępstwo.

W Galicyi udało się częściowo to, co w Czechach, Tyrolu, Styrii i t. d. dotąd się nie udało, mianowicie doprowadzenie do skutku porozumienia między obu narodami przez ich legalnych reprezentantów. Ugoda ta jednak została rozbita przez wmieszanie się czynnika, który w rzeczach politycznych powinienby najskromniej się zachowywać, przez biskupów występujących jako wykonawcy woli reakcji szlacheckiej i demagogii narodowo-demokratycznej, a nieszczere zachowanie się jednego z czynników ugody: konserwatystów, tudzież niezdecydowane stanowisko rządu dopomogły tej opozycji do zwycięstwa.

Rząd jednak, głównie ze względów państwowych, w dalszym ciągu obstaje przy dotrzymaniu kompromisu, dotąd jednak tylko platonicznie. O zastosowaniu skutecznych środków przeciw wicherzycielom, mimo, że takie środki rząd ma w wystarczającej ilości do dyspozycji, nie nie słysząc; rząd w jeden tylko sposób zamianifestował swą w tym kierunku wolę, mianowicie przez mianowanie p. Korytowskiego, który uchodzi za zwolennika ugody i reformy. Rozchodzi się jednak o to, czy ta — jak ją nazwano — programowa nominacja dotrzyma tego, czego się od niej spodziewają. Nie ulega wątpliwości, że rząd i wykonawca jego woli: namiestnik, łatwo zdecydują się na porzucenie wszelkich względów wobec jednego odłamu opozycji, wobec narodowej demokracji; pytanie jednak jest, czy zechce z równą bezwzględnością postąpić sobie wobec biskupów i ukrywających się za ich sutannami szlacheiców podolskich i nieszczerych przyjaciół ugody konserwatystów krakowskich. Biskupi i szlacheccie są czynnikami wszechpotężnego w Austrii kierun-

ku klerykalno-konserwatywnego, a rząd hrabię Stürgkha jest przecież sam nawskroś reakcyjny, zaś namiestnik Korytowski z urodzenia, przyzwyczajenia i stosunków także stoi w tym obozie. Nie wątpimy, że namiestnik chciałby do wieńca swej sławy dodać jeszcze jeden wspaniały liść: sprawy ugody narodowościowej w Galicyi, jednakowoż przeszłość jego wiąże mu ręce, nie mówiąc już o tem, że p. Korytowski wie, że stronnictwo jego tylko przez utrzymanie własni narodowościowych może się trzymać u steru.

Jeżeli rząd i namiestnik chcą kierować się wyłącznie względami na sprawę samą, muszą zastosować jeden, co prawda w Galicyi dotąd nieznaną środek, mianowicie przeprowadzić czyste wybory. Niemieszanie się władzy względnie surowy nakaz namiestnika do starostw i magistratów, aby nie wpływały na wybory i — co ważniejsze — czuwanie, aby nakaz ten był wykonany, ten środek byłby najskuteczniejszą podporą ugody i reformy wyborczej, gdyż — na co jest tysiąc dowodów — ludność chce zarówno ugody, jak i reformy i dlatego, wolna od przymusu, wybrałaby posłów, działających w duchu tej woli. Zdaje się jednak, że rząd będzie się bał tak „radikalnego“ lekarstwa, jakiem w stosunkach galicyjskich byłyby czyste wybory i dlatego wybór jego padł na dra Korytowskiego, jako na polityka, który potrafi zastosować się do panującego prądu tj. do utrzymania przewagi konserwatystów, a tu, szczególnie w Galicyi wschodniej, opiera się tylko na sposobie przeprowadzenia wyborów.

Jako polityk, na terenie galicyjskim, był dr Korytowski dotąd, jak to mówią, ni z pierza, ni z mięsa. W tym samym stopniu, w jakim dla interesów fiskalnych był dobrym prezydentem dyrekcji skarbu, może się okazać mniej dobrym namiestnikiem, który w obecnych stosunkach tylko przez walkę może coś dobrego osiągnąć. A na różnych swych dotychczasowych stanowiskach dr Korytowski okazał, że do walki posiada minimalne zdolności. Prawdopodobnie ma on wobec ugody i wobec reformy dobre zamiary, bo zresztą jako stary biurokrata będzie się poczuwał do obowiązku wypełnienia jasnej w tym kierunku woli cesarza i rządu, ale na stanowisku tak samodzielnym, jak namiestnikostwo Galicyi, trzeba umieć i chcieć czegoś więcej niż wypełnienia życzeń i rozkazów.

Czy i w jakiej mierze dr Korytowski to ze-

chce i potrafi, od tego będzie zawiśła jego rola w Galicyi; od tego będzie zależało, czy w kraju nastąpią uporządkowane trochę stosunki, czy obecna nędza i niepokoje mają trwać dalej ze swemi nieobliczalnymi następstwami.

## Nowe chmury.

Sprawa albańska zaczyna znowu niekorzystnie oddziaływać na sytuację międzynarodową. Konferencya ambasadorów, zgodziwszy się na zasadę niezawisłej czy autonomicznej Albanii, oddała Austrii i Włochom jako najbliższym interesowanym mocarstwom wypracowanie statutu i — co jest decydującem — zaproponowanie przyszłego panującego. Przez blisko miesiąc konferencya sprawa albańska zupełnie się nie zajmowała, a za ledwo się znowu zebrała, odrazu okazało się przeciwieństwo między obydwoma grupami mocarstw, między trójprzymierzem a trójporozumieniem. Podczas gdy trójprzymierze żąda zupełnie niezawisłej Albanii, to z trójporozumienia Rosya i Francya domagają się autonomicznej Albanii pod zwierzchnictwem sułtana. Żądanie to ma zupełnie inny cel: Rosya chce sparaliżować chęci protektorskie Austrii i Włoch, a przez utrzymanie zwierzchnictwa Turcyi utrzymać w Albanii dotychczasowe wrzenie, które da znowu sposobność do wmieszania się.

Dalszą przyczyną zachmurzenia się horyzontu jest niewyraźne zachowanie się Essada paszy. Ten dotąd nie dał poznać, czy ubiega się, oparty na swej armii, o tron albański, czy poddaje się woli mocarstw. Faktem jest, że wbrew rozkazom z Konstantynopola Essad trzyma około siebie silną armię, a którą ludność terroryzuje, zagroza rządowi albańskiemu w Valonie i pozwala się uważać za „króla“. Nie ulega wątpliwości, że na Essada działają wpływy Rosyi i Serbii, które nie wyrzekły się jeszcze myśli usadowienia się nad Adryatykiem wbrew uchwale mocarstw; nie mogąc tego osiągnąć siłą, próbuje Serbia dojść do tego przez układy z Essadem, który jako „król“ będzie rozporządzał krajem.

Nim jeszcze zawarto pokój z Turcyą i nim sprzymierzeńcy przystąpili do podziału zdobyczy, zaczyna się nowa sposobność do walki. Nie mówimy tu o zatargu serbsko-bułgarskim, ale o łupie przeznaczonym dla Czarnogóry w postaci kawalka północnej Albanii, zamieszkałego przez szczepy Hoti i Gruda, znanych pod nazwą Malissorów. Nie chcą oni słyszeć o przynależeniu do Czarnogóry i już rozpoczęli z nią walkę,

N. TEFFI.

## MITOLOGIA.

(Przekład z rosyjskiego).

Skarży się wielu, że zamiera w życiu naszym piękno klasycyzmu. Nie znają zapewne świętych wyjątków klasycyzmu współczesnego. — Smutne to i pożałowania godne!

Ale pocieszcie się! Tak źle jeszcze nie jest. Istnieje bowiem cichy zakątek, w którym pulsuje jeszcze piękno Hellady i wspaniałość Romy, zakątek nienaruszony i trwały.

Odszukać go możemy z łatwością w dziale „Kroniki wypadków i zdarzeń“ w ostatniej kolumnie małych, ale bardzo poczytnych pisemek.

Czytelnik, który wyczyta, iż przy ulicy XY, skradziono w sklepiku trzy ruble, będzie święcie przekonany, iż autorem notatki jest starożytny Grek — tak obrazową jest ta notatka i tak wiele w niej z mitologii.

Im zaś większym i poważniejszym jest dziennik, tem mniej obrazową będzie notatka, tem mniej wspólnego będzie ona miała z mitologią.

Tak naprzykład w wielkim dzienniku wyczytamy:

„Wczoraj wieczorem przy ulicy A. wybuchł pożar. Straż ogniowa rychło go ugasiła. Ofiar w ludziach nie było“.

Małe zaś, ale bardzo poczytne pisemko rozpisze się tak:

„Nikt nie ujdzie przeznaczeniu“!

Wczoraj wybuchł przy ul. A. groźny ogień. W ubogim, lecz schludnym pokoiku na poddaszu mieszkała biedna staruszka i dla utrzymania domowych swych penatów odnajmowała kąty.

Oddawna już zaliła się staruszka, że kominy nie są w porządku, ale cóż obchodziło bogatego jak Krezus kamienicznika! Nie dolatywał do niego głos z Augiaszowych stajen domostwa jego.

Siedziała więc biedna starowina między dwoma zepsutymi kominami, jak między Scyllą i Charybdą, aż wreszcie spadł na jej siwą głowę miecz Damoklesa.

Gdyby zechciała na własny rachunek wykonać Syzyfową pracę naprawiania kominów, musiałaby na całe życie wyrzec się chleba.

Kamienicznik zaś nie był szczodrym na reperacje, a pieniądze, które ciągnął od staruszki, trwonil pod wpływem Bachusa i Erosa na różne Wenery i córki Koryntu.

I oto wczoraj, gdy wszyscy spoczywali już w objęciach Morfeusza, wybuchł nagle w kominie prometeuszowy ogień, zajęła się sadza i rozszalał się pożar, rozdmuchiwany przez Boreasa.

Zawezwano strażaków.

Dzielni ci synowie Marsa spóźnili się swoim zwyczajem, zajęchali wreszcie ze swojemi be-

czkami Danaid, z których jedna ciekła haniebnie.

Gdy skierowano strumień wody na gorejącą ścianę, zawrzała zaciekle walka między Posejdonem i Wulkanem, mieszkający zaś powynosili swe graty na podwórze.

Widząc, iż graty pozostają bez żadnego dozoru, zbliżyło się kilku lotrzyków z wyraźnie merkuryalnymi zamiarami, ale Nemezis w osobie policyanta zjawiła się natychmiast, przyaresztowała ich i oddała w ręce Temidy.

Gdy różana Aurora zabłysła, dokoła były niedopalone zgliszczka. Nec locus, ubi Troja fuit.

Nazajutrz rozchorowała się z przestachu biedna staruszka, nie wiele brakowało, aby dusza jej wyruszyła w wędrówkę do Hadesu do ponurego Plutona, na szczęście jednak przybył kapłan Eskulapa i uratował nieszczęśliwą.

Ale cóż pocznie dalej siwowłosa Baucyda? Nie ma ona skrzydeł Icara, aby wzbić się ku Heliosowi, a na ziemi potrzebne są grosze, których również nie posiada.

I myśl ta dusi ją jak wąż Laokoona.

A cóż ze sprawą kominą? Toć to nie jabłka Hesperyd. Raczej jest to jabłko Parysa, lub co więcej — granat Prozerpiny.

A co pocznie kamienicznik? Zapewne jak Jowisz Danae, zmuszonym będzie obsypać złotym deszczem policyę, iżby ta kwestyi z powodu kominą nie wszczyła.

A może umknie do Europy, jak niegdyś umykała na Europie Hela?

A może w nurtach Lety pogrzebaną zostanie

## Opera w domu!

Jedyną rozrywką w lecie na wal i zdrojowiskach jest **ORYGINALNY GRAMOFON** z marką „Aniłek Piszczący“, grający zupełnie bez szmerów i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnym muzyków świata.



Największy skład na Galicyę i Bukowinę  
**Józefa Wekslera**

we Lwowie, ul. Sykatuska L. 2, telefon 1560  
w Krakowie, ul. Floryańska L. 25, telefon 1241



poleca ogromny skład płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz zdjęcia tylko pierwszorzędnych sił artystycznych i orkiestralnych. **Ulgi w spłatach ratalnych.** Gramofon koncertowy z 5 płytami, t. j. 10 sędzi, kosztują 50 K. Jeneralne zastępstwo: Tow. Akcyjne Gramofonów w Lwowie. Wszelkie płyty — prócz marki „Aniłek Piszczący“ — kosztują kor. 8.—. Cenniki wysyła się darmo i oplatnie. 10.000 płyt na obiadzie.

Najprzedniejsze  
galicyjskie :::

**KARTY DO GRY**

Do nabycia wszędzie, lub  
w fabryce Lwów, ul. Zielona 20.



która może mieć nieobliczalne następstwa, jeżeli inne szczepy wezmą w niej udział. Czarnogórcy zawiedzeni w nadziei otrzymania Skutari, nie wypuszczają tak łatwo z ręki bodaj tej zdobyczy, a historia ostatnich trzech lat uczy, że walki z Albańczykami mogą stać się niebezpiecznymi dla państwa o wiele niż Czarnogóra silniejszego. Wszak powstania albańskie były głównym powodem osłabienia i upadku odradzającej się Turcyi!

Jeżeli się jeszcze uwzględnimy, że także rokowania co do kwestyj finansowych w Paryżu nie postępują naprzód, że przeciwnie z powodu nowych trudności odroczone je do 3 czerwca, mamy kilka zjawisk nakazujących mniej optymizmu w ocenianiu sytuacji międzynarodowej. Jak donoszą z Petersburga, panslawiści ugrupowani w „wszechrosyjskim związku narodowym” nawołują otwarcie do przygotowań do bliskiej wojny, z czego — mimo urzędowej skromności Rosyi — można wnosić, że nie tak rychło pokój europejski będzie zapewniony.

## Demonstracje wojskowe we Francyi.

Projekt przywrócenia 3-letniej służby wojskowej wywołał w francuskim wojsku wielkie oburzenie. Na setki należy liczyć listy, otrzymywane przez socjalistycznych posłów i przez redakcję bratniej „L'Humanité” od żołnierzy od czasu rozpoczęcia walki przeciwko 3-letniej służbie wojskowej.

Ostatnie jednak uchwały Izby wywołały już poważne demonstracje żołnierskie, które w niektórych miejscowościach, jak np. mieście Toul na wschodniej granicy, przybrały wielkie rozmiary.

W Toul już od pewnego czasu w różnych oddziałach wojska zauważono niezadowolenie. Gdy np. pewnego razu w kinoteatrze na ekranie ukazał się minister wojny Etienne, rozległy się krzyki zebranych tam żołnierzy: „Precz z 3-letnią służbą wojskową!” Najintensywniejszym był nastrój antymilitarny w 77 brygadzie (pułki 146 i 153); żołnierze tej brygady pochodzą z departamentu Sekwany i Wersalu. W sobotę po kolacji pociągnęły większe tłumy żołnierzy ku miastu. Maszerowali czwórkami, i wielu z widzów myślało, iż żołnierze spieszą na capstrzyk lub coś podobnego. Przed godz. 7 wieczorem demonstranci stanęli przed kasynem wojskowym i zaczęli wznosić okrzyki przeciwko 3-letniej służbie. Niektórzy zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę”. Pewien porucznik w cywilnym ubraniu próbował uspokajać żołnierzy, otrzymał jednak w odpowiedzi parę mocnych słów i został odepchnięty. Innemu porucznikowi na innym placu poszło jeszcze gorzej. Gdy chciał pewnemu

cała ta sprawa? O nie! Chcemy wierzyć, iż karzącą jest prawica Nemezydy.

Czyż wygnaną została od nas, ze Sparty sprawiedliwość?”

Oto taką notatkę o pożarze spotkasz, miły czytelniku, na szpaltach małego, a bardzo poczytnego, tak zwanego „brukowego” dzienniczka.

I niechże czytelnik nie myśli, że autorem jej jakiś zatwardziały poganin — przeciwnie, jest to bogobojny reporter, co w żadne Temidy, ani Nemezydy nie wierzył i nie wierzy.

Jest to poprostu jakiś pan Jan, Paweł lub Gaweł, jakiś niedoszły suplencik.

I w Jowisza taki pan nie wierzy, a o ile pracuje w bogobojnym piśmie, spowiada się przynajmniej raz w rok około Wielkiej Nocy.

Jakich jednak ofiar nie ponosi się dla pięknego, kwiecistego stylu? Musi się tak pisać.

— Nudne! — zawoła czytelnik gazet. — Czytamy chętnie coś pięknego, wzniosłego, coś z lezką. Chleba i widowisk! A wy, podsuwacie suchy fakt. Sosu! Sosu mitologicznego! Nakłamać lepiej, ale nie skąpić sosu. Styl — to grunt w notatce kronikarskiej, prawda i sens — to rzecz drugorzędna!

żołnierzowi zdjąć czapkę z głowy, by skonstatować, jaki ma numer, został obity. Wówczas wysłano patrole z innych pułków, demonstrantów rozpedzono i dokonano szereg aresztowań. Aby uniemożliwić dalsze demonstracje, kazano nagle zatrzeć na alarm — i żołnierze wrócili do koszar. Noc przeminęła w mieście spokojnie. W koszarach jednak VI pułku artylerji po zgaszaniu ognia żołnierze śpiewali „Międzynarodówkę”.

Na drugi dzień generał Remy zwołał wszystkich wyższych oficerów i wydał szereg zarządzeń dla uniemożliwienia demonstracji. Uzbrojona kompania z każdego pułku tworzyła straż. Szwadron dragonów pilnował porządku. Po południu tłumy żołnierzy zapełniły jeden z placów w Toul. Doniesiono o tem telefonicznie komendantowi. Wkrótce zjawiał się na miejscu jeden z wyższych oficerów, którego przywitano gwizdaniem.

Wielu żołnierzy krzychało: „Na wojnę pójdziemy, lecz nie chcemy zostawać tu przez 3 lata!” Wspomniany oficer próbował przemawiać do żołnierzy, został jednak otoczony i ściśnięty przez żołnierzy. Uwolniła go tylko interwencja członków pewnego stowarzyszenia strzeleckiego. Wysłani dragoni rozpedzili demonstrujących. Między innymi doszło do walki pomiędzy żołnierzami a miejscowymi mieszkańcami, którzy wystąpili przeciw demonstrantom. Zdawało się że dragoni nie wystarczają i na miejsce starcia krokiem przyspieszonym przybyły oddziały piechoty; przytem pewien kapral z 79 pułku odmówił posłuszeństwa, został więc rozbrojony i odprowadzony do aresztu. Patrole wojskowe obchodziły miasto i zmuszały żołnierzy do powrotu do koszar. Przeszukano wszystkie kawiarnie. Do godziny 5 trwał zamieszanie. Aresztowano około 20 żołnierzy.

Taki przebieg miały demonstracje w Toul. Jak donoszą dzienniki, komendant XX korpusu rozkazał 16 uczestnikom demonstracji postawić przed sąd wojenny, 15 przenieść do oddziałów dyscyplinarnych, 40 skazać na areszt (od 30 do 60 dni) itd.

Analogiczny przebieg miały wojskowe demonstracje w innych miejscowościach: Macon, Chalons sur Marne, Nancy itd. Wszędzie żołnierze urządzili wiece demonstracyjne, wznosili okrzyki przeciwko 3-letniej służbie wojskowej, nawet rozlepiali odezwy po koszarach (Nancy) z wezwaniem do urządzania zebrań demonstracyjnych.

Naturalnie nie brakło podobnych demonstracji także w Paryżu; między innymi, jak donosi ostatnia „L'Humanité”, pewna muzyka wojskowa zagrała, ku przerażeniu oficerów, — „międzynarodówkę”...

Łatwo się domyśleć, że pisma rządowe, szowinistyczne i wogóle burżuazyjne starają się wykorzystywać te demonstracje dla agitacji przeciwko partyi socjalistycznej i przeciwko konfederacji pracy. „Temps” np. ogłasza jakiś — napewno sfingowany, prowokatorski — rzekomo znaleziony list pewnego żołnierza do piosłki Jaurès'a, w którym ów żołnierz donosi Jaurès'owi, iż w dalszym ciągu prowadzi agitację pomiędzy żołnierzami za demonstracjami wojskowymi. Ten „list” — zdaniem „Temps'a” — dowodzi związku pomiędzy agitacją partyi a zaburzeniami w wojsku.

### Telegramy.

**Paryż.** W Toul uwięziono szereg artylerzystów, którzy urządzili manifestację w 6 pułku artylerji. Wśród nich znajduje się dwóch wychowanków szkoły inżynierskiej.

**Paryż.** Według sprawozdania dzienników, demonstracje, jakie się odbyły w 122 pułku piechoty, przemieniły się w poważny bunt. Jeden major schwytał trębacza, gdy dawał sygnał do demonstracji, i rzucił go o ziemię. Na to jeden z żołnierzy rzucił się na oficera, który wyrwał stojącemu na warcie żołnierzowi karabin i kolbą powalił na ziemię atakującego go. Ośmiu podoficerów z najeżonymi bagnietami pospieszyło z pomocą i wyparło zbuntowanych. Wywiązała się bójka, która trwała prawie 3 kwadransy. Zbuntowani żołnierze porwali klucz z prochowni, udało się jednak odebrać im klucz. Przywódców buntu w liczbie 27

uwięziono. Śledztwo wykazało, że jednym z głównych podżegaczy jest żołnierz, należący do ogólnego związku robotniczego, drugi nauczycielem, który służy jako aspirant rezerwowi. Dziesięciu innych przywódców jest kapralami.

**Paryż.** Z Toul donoszą, że wysłani z Paryża tajni agenci policyjni dokonali w mieszkaniach ogólnego związku robotniczego rewizji; nie znaleźli jednak nic podejrzanego. Władze trwają w przekonaniu, że demonstracje wojskowe spowodował rozkaz, wyszły z grupy robotniczej w Paryżu.

W Orleanie żołnierze pułku artylerji Nr 32 urządzili w jadalni koszarowej demonstrację przeciw 3-letniej służbie wojskowej. Wieczorem patrole rozprószyły kilkanaście grup żołnierzy, które przed pomnikiem Joanny d'Arc demonstrowały przeciw 3-letniej służbie wojskowej.

**Paryż.** W Izbie deputowanych interpelował dep. socjalistyczny Vaillant w sprawie zakazu projektowanej na niedzielę manifestacji na emmentarzu.

Podczas interpelacji przyszło do zajść, przy czem centrum i prawica zwróciły się przeciw skrajnej lewicy.

Dep. Vaillant oświadczył, że wniesione przedłożenie o trzyletniej służbie wojskowej jest początkiem wojny domowej. (Przerywania z wielu stron, ponowna wrzawa). Wkońcu oświadczył Vaillant, że kraj nie dopuści do przywrócenia cesarstwa. (Silne protesty na lewicy i centrum).

Minister spraw wewnętrznych Klotz oświadczył, że ponieważ sprawozdania prefektów doniosły o demonstracjach przeciw trzyletniej służbie wojskowej, wydał minister okólnik zakazujący demonstracji. Na ulicach musi panować spokój i minister nie może dopuścić do żadnych demonstracji ulicznych przeciw projektowi ustawy wojskowej. Ulica, powiada minister, nie należy do was, lecz do wszystkich.

Dep. Villun (soc) zwalczał zakaz manifestacji na emmentarzu, ponieważ ta manifestacja zawsze w spokoju się odbywała.

Minister Klotz oświadczył, że przyjmuje porządek dzienny, pochwalający zarządzenia wydane przez rząd. Porządek ten został przyjęty 381 głosami przeciw 186.

## Zaostrzenie się zatargu między sprzymierzeńcami.

Zatargi bułgarsko-greckie i bułgarsko-serbskie ciągle się zaostrzają i prawie codziennie doprowadzają do krwawych starć. Jak z Sofii donoszą, onegdaj wieczorem wojsko greckie otworzyło ogień na pozycje bułgarskie na lewym brzegu rzeki Angista koło Bulcissa. Ogień podjęły także inne pozycje greckie w tej okolicy, gdzie Grecy chcieli Bułgarów spędzić. Grecy wkrótce wstrzymali ogień, nie zadawszy Bułgarom żadnych strat. Bułgarzy utrzymali się na swych pozycjach. Ze strony greckiej utrzymują, że pogłoski o rozkazie zaatakowania miejscowości Kavala i innych, obsadzonych przez Bułgarów punktów, są pozbawione wszelkiego uzasadnienia. Rząd grecki przekonany jest, że ostatnie starcia, chociaż były poważne, pozostaną bez następstw. Król grecki udaje się nad zatokę Zagesi, gdzie razem z głównokomenderującym będzie badał sytuację i próbował osiągnąć porozumienie z Bułgarami w tym kierunku, aby utworzyć szerszą strefę neutralną i w ten sposób zapobiedz na przyszłość starciom.

Zatarg bułgarsko-serbski doszedł już do tego, że Bułgaria — jak onegdaj doniesiono — zwróciła się wprost do Rosyi o objęcie roli sędziego rozjemczego. Serbia nie chce poddać się temu sądowi, żądając wprawdzie rewizji swej umowy z Bułgarią. Jak w kołach urzędowych bułgarskich twierdzą, mają tam pewność, że między Serbią a Grecją istotnie zawarty został sojusz, którego celem jest wykluczenie Bułgarii z te-

# USTRĘDNI BANKA FILIA W KRAKOWIE

ul. św. Jana 1, róg Rynku 42

Zarząd główny w Pradze.

FILIE: Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czerniowce, Tryest. — EXPOZYTURY: Bielsko-Biała, Wiedeń, Luhaczowice, Piszczany.

Oddział dla wadyów i kaucyi. — Finansowanie dostaw, robót publicznych i rządowych.

**WKŁADKI** na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowuje obecnie jak najkorzystniej według umowy ze znaczną dzienną wolną dyspozycją.

Eskont weksli zakładów finansowych. — Bezpłatne depozyta dla P. T. Komitentów.

Lombard papierów wartość. — Asekuracja losów.

Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

## NOWO OTWARTY KANTOR WYMIANY.



rytorem na zachód od rzek Wardaru i Bre-ganey.

Także między Włochami a Grecją stosunki się zaostrzyły. Włochy obawiają się greckiej ekspansji, popieranej przez trójporozumienie. Grecja domaga się nie tylko Korfu, ale także przeciwległego wybrzeża albańskiego, na co Włochy nigdy się nie zgodzą.

Telegramy z 24 maja.

### Intrygi Essada paszy.

Rzym. Essad pasza w rozmowie z korespondentem „Seccola“ oświadczył, że nigdy nie zgodzi się na uznanie księcia europejskiego księciem Albanii i że obstaje przy tem, aby on sam otrzymał pod zwierzchnością sułtana albo koronę, albo gubernatorstwo Albanii. Wobec innego dziennikarza wyraził się Essad pasza, że na razie nie myśli o oporze przeciw uchwałom mocarstw; dodał jednakże, że nigdy nie spadnie do roli „lokaja Europy“.

### Austriacy w Skutari.

Wiedeń. Panuje tu niezadowolenie z powodu zachowania się admirała angielskiego w Skutari Burneya, który wysuwa na pierwszy plan wszędzie Włochów, a Austrii przyznaje wszędzie stanowisko drugorzędne.

### Sytuacja niepewna.

Wiedeń. Sfery polityczne oświadczają, że sytuacja jest jeszcze niepewną nie tylko z powodu naпруżonego stosunku bułgarsko-greckiego, ale głównie z powodu sprawy albańskiej. Austria jest bardzo niezadowolona z dotychczasowego przebiegu sprawy albańskiej. Mocarstwa trójporozumienia chcą jak najdłużej utrzymać prowizoryum w Albanii, aby w ten sposób utrzymać wpływ wszystkich mocarstw na Albanie.

## PARLAMENT.

Wiedeń, 24 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izba posłów kontynuowała

#### dyskusję zagraniczną

nad oświadczeniem hr. Stürgkha. Przemawiali posłowie Waldner (niem. nar.), Cingria (Chorwat), Schlegel (chrz. soc.), Kłofacz (czes. radyk.) i Jerzabek (chrz. soc.), poczem obrady przerwano.

#### O zamordowanie rezerwisty Bączka.

Poseł tow. Klemensiewicz w zapytaniu do przewodniczącego wskazuje na sprawę rezerwisty Stanisława Bączka z pułku piechoty Nr. 57, którego zabójca porucznik Schwab dotąd nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Zapytuje prezydenta, czy jest gotów spowodować ministra obrony krajowej, by odpowiedział na interpelację.

Dalej prosi prezydenta, by zwrócił uwagę ministra obrony krajowej na niedostateczne przeprowadzenie rozporządzenia ministerstwa wojny w sprawie odesłania do domu 15.000 rezerwistów uzupełniających z roku popisowego 1910 i 1911.

Prezydent odpowiada, że zapytania te pada do wiadomości ministra obrony krajowej.

Dalej wniósł interpelację poseł Klemensiewicz w sprawie

#### samobójstw żołnierzy w Galloyi.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

## Przegląd polityczny.

O poprawę bytu nauczycieli. Wczoraj udała się deputacja nauczycieli z różnych krajów do prezydenta ministrów i przywódców stronnictw z prośbą o uruchomienie sejmów i uchwalenie planu finansowego, celem dostarczenia krajom środków na polepszenie płac nauczycielskich. Posłowie z różnych stronnictw dali odpowiedź przychylną; natomiast Rusini oświadczyli,

że tak długo protestować będą przeciw postanowieniu planu finansowego na porządku dziennym, dopóki wybory do sejmów galicyjskiego nie będą ukończone. Wina za to spadnie na polskich biskupów i na tych, którzy udaremniili reformę wyborczą.

Zjazd monarchów w Berlinie. Na ślub niemieckiej księżniczki Wiktorji Ludwika z księciem Ernestem Augustem Kumberlandskim, który się ma odbyć w sobotę 24 b. m., przybyli do Berlina car rosyjski Mikołaj i władca imperium brytyjskiego Jerzy. Ten zjazd, aczkolwiek noszący oficjalnie tylko rodzinny charakter, świadczy dobitnie o gruntownym polepszeniu sytuacji międzynarodowej; mamy bowiem przed sobą zjazd kierowników trójporozumienia i trójprzymierza, a więc — według tradycyjnego pojmowania rzeczy — grup antagonistycznych. Z drugiej strony, zjazd ten świadczy o złagodzeniu antagonizmu niemiecko-angielskiego; niedawno w specjalnym artykule omawialiśmy ten ważny proces zbliżenia obu państw. I jeszcze jedno: miał pono na wspomniany ślub przyjechać także austriacki następca tronu; nie przyjechał jednak. Jeśli zważyć, że Niemcy mają być wiernym sojusznikiem Austrii („wir werden fechten“ kanclerza B. Hollwega podczas zatargu austriacko-rosyjskiego) i jednak goszczą w Berlinie cara, podczas gdy austriacki reprezentant pozostał w domu — to w takim razie zestawienie to nasuwa najprzeróżniejsze refleksje polityczne...

Nie potrzebujemy chyba dodawać, iż car przyjechał do Berlina w wielkim strachu, i że gospodarz Wilhelm musiał przedsięwziąć wielkie środki ostrożności, aby dać swemu gościowi z nad Newy jakie takie „gwarancje“ bezpieczeństwa. Oberszpicel rosyjski Krasnikow z tłumem szpicłów kierował szpicelowskimi przygotowaniem. Generał Sołowjew objeżdżał kolej, którą miał przybyć car i badał, czy wszystko w porządku.

Droga od dworca do pałacu obsadzona była kilkakrotnym szpalarem wojskowym, tak, że publiczność zupełnie nie była w stanie dojrzeć cara. Cała droga z dworca głównego do dworca anhalckiego była również obsadzona wojskiem, zwróconem plecami do pociągu, a frontem do peronu. — Publiczności był wstęp na dworzec wzbroniony. Wszystkie tory oprócz tego, którym jechał pociąg rosyjski zajęte były przez próżne pociągi. Policja berlińska dozoruje bardzo pilnie wszystkie podejrzane osoby, których nie można było pod jakimś pozorem wydalic.

Rosyjski półurzędowy organ „Rossia“ przedstawia zjazd berliński jako wydarzenie rodzinne, które świadczy o trwałości pokoju wogóle, a o dobrych stosunkach sąsiedzkich, rosyjsko-niemieckich w szczególności. Uderza, że w zjeździe nie bierze udziału nikt z dworu wiedeńskiego.

Zacisnienie sojuszu francusko-rosyjskiego. Do Petersburga przybył admirał francuski Le Bris. Dzienniki twierdzą, że celem jego przybycia jest sfinalizowanie projektowanej jeszcze w zeszłym roku konwencji wojskowej między Rosją a Francją.

## Ruch przedwyborczy.

Kandydatury ruskie przeciw podolakom. Ukraiński „Narodnyj Komitet“ uchwalił postawić kandydatury ukraińskie w następujących okręgach wiejskich Galicji Wschodniej, z których dotąd byli posłami Polacy, przeważnie szlachcice podolscy: Bóbrka (dotąd hr. Stanisław Mycielski), poseł parlamentarny dr Longin Cegielski; Buczacz (dotąd hr. Stanisław Henryk Badeni, który teraz będzie kandydował w okręgu swego zmarłego ojca Kamionce Strumiłowej), starszy radca sądowy w Buczaczu Teodor Marków; Drohobycz (dotąd hr. Franciszek Zamoyski), adwokat z Drohobycza dr Jarosław Oleśnicki; Złoczów (dotąd Henryk Weiser), adwokat ze Złoczowa dr Aleksander Wanis; Horodenka (dotąd Antoni Theodorowicz), lekarz z Horodenki dr Ciepanowski; Lwów poseł parlamentarny ks. Józef Polis, ale z zastrzeżeniem, gdyż Ukraińcy goto-

wi są przepuścić wybór dotychczasowego posła Teofila Meranowicza, jeżeliby ponownie kandydował; Przemysł (dotąd książę Władysław Sapieha), adwokat z Przemysła dr Teofil Kormosz; Przemysłany (dotąd hr. Roman Potocki), poseł parlamentarny Włodzimierz Siengalewicz; Sokal (dotąd Wincenty Krański), sędzia z Sokala Włodzimierz Perfecki; Czortków (dotąd Artur Zarembo Cielecki), adwokat z Czortkowa dr Antoni Horbaczewski; Cieszanów (dotąd Ludwicz Kazimierz Jampolski), proboszcz ks. Metella; Rudki (dotąd endek hr. Aleksander Skarbek), właściciel Terszakowski. Dalsze kandydatury postawi „Narodnyj Komitet“ w najbliższych dniach. Wystawi on kandydatów w tych wszystkich wiejskich okręgach wschodnio-galicyjskich, z których posłowali dotąd podolacy lub moskalofile.

## KRONIKA.

Sobota 24 maja.

### Nowiny krakowskie.

Kłamstwa pismaków moskalofilijskich. W „Słowie“ warszawskim pojawił się artykuł p. t. „Granat, który pęka w szeregach własnych“, skierowany przeciwko Komisji Tymczasowej i organizacyom strzeleckim. Artykuł ten, przedrukowany w całości lub w wyjątkach przez inne organa ugodowców („Dziennik poznański“, „Gazeta warszawska“, „Kurier litewski“ itp), zawiera szereg tendencyjnie zmyślonych faktów. Autorowi artykułu, podpisującemu się pseudonimem „Kmita“, chodzi o zdyskredytowanie polskiego ruchu niepodległościowego w oczach ogółu. W tym celu wyzyskuje on fakt aresztowania na gruncie krakowskim paru młodych ludzi pod zarzutem szpiegostwa i usiłuje nadać temu faktowi znaczenie symptomatyczne.

Pomijamy wszystkie przesłanki i wnioski, dotyczące działalności spiskowej, konspiracyjnej wogóle, gdyż nie chodzi nam bynajmniej o polemikę teoretyczną z przedstawicielami polityki ugodowo-moskalofilijskiej. Chcemy tylko zwrócić uwagę na wartość „faktów“, którymi p. Kmita operuje. A na to wystarcza przytoczenie tylko jednego ustępu wzmiankowanego artykułu.

P. Kmita pisze: „Przed kilkunastu dniami notowały niektóre pisma galicyjskie, iż policja krakowska uwięziła dwóch członków organizacyi „strzeleckiej“ w Krakowie pod zarzutem prowokacyi i szpiegostwa, uprawianego na rzecz ościenego mocarstwa. Prowokacya położyła już zatem swą rękę na organizacyach strzeleckich w Galicji. Ten suchy fakt mówi już właściwie wszystko. Ale wiadomości ustne uwypuklają jego znaczenie. — Uwięzieni „strzelcy“ — obaj studenci uniwersytetu, obaj pochodzący z Królestwa — nie byli szeregowcami... Piastowali rangi wyższe, spełniali szerokie czynności organizacyjne, stali tuż u wielkiego ołtarza „Komisji Tymczasowej“, w codziennym niemal z nią kontakcie. Lieta wszystkich „strzelców“ krakowskich, rekrutujących się z młodzieży nie tylko galicyjskiej, znajdowała się w ich ręku. Czy lieta ta nie wyszła poza obręb Krakowa? Wolno o tem bardzo powątpiewać.“

Otóż cały ten artykuł złożony jest z samych kłamstw, mających na celu wywołanie popłochu i zdyskredytowanie polskich organizacyi militarycznych.

Przedewszystkiem żaden z dwóch aresztowanych osobników, o których mowa, nie był studentem uniwersyteku. Następnie tylko jeden z nich był przez pewien czas „strzelcem“, ale na długo przed aresztowaniem został z organizacyi strzeleckiej usunięty. Dalej żaden z nich nie „piastował rangi wyższej“ i nie „spełniał szerokich czynności organizacyjnych“. Wreszcie żaden z nich nie tylko nie znajdował się „w codziennym niemal kontakcie“ z Komisją Tymczasową, ale wogóle żadnych z tą ostatnią stosunków nie miał. Zbytecznym byłoby dodawać, że lieta strzelców krakowskich w żaden sposób nie mogła się dostać w ich ręce.

Zmyślenie i pedanie czytelnikom „Słowa“ wyżej wzmiankowanych „faktów“ najlepiej ilustruje polem moralny publicystów neotargowickich, do-

# Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 22. TEL. 305.



**ROWERY** pierwszorzędnej marki  
**PREMIER** Części składowe i naprawy.

**PATHEFONY**

z tubami i bez tub, grające szafirem. Płyty trwałe. Nadzwyczajna czystość i siła głosu. Co miesiąc nowości.

Cenniki darmo i opłatnie.





browolnie odgrywających rolę pomocników rządu rosyjskiego w walce z ruchem niepodległościowym.

**Zjazd doroczny Uniwersytetu Ludowego.** W niedzielę 1 czerwca odbędzie się w Krakowie w sali U. L. przy ulicy Szewskiej 16 o godz. 3 po poł. walne zgromadzenie delegatów oddziałów miejscowych Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im A. Mickiewicza.

**Humorystyka pocztowa,** czyli biurokratyczne załatwianie spraw. Dnia 19 marca b. r. wniosła administracja „Naprzodu“ zażalenie i reklamację na nieregularne doręczanie „Naprzodu“ jednemu abonentowi w Szczakowej, który przysłał reklamację datowaną 15 marca. Ponieważ wniesiona reklamacja przez nas 19 marca nie odniosła żadnego skutku i gazety abonentowi już to zupełnie nie doręczano, albo co drugi tylko dzień, zrażony tem nasz abonent wymówił prenumeratę i z dniem 9 kwietnia zażądał wstrzymania wysyłki. A tymczasem reklamacja nasza drogą służbową przechodziła rozmaite koleje. Według pieczętki c. k. urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu wpłynęła nasza reklamacja tamże 20 marca, a dopiero 24 kwietnia według otrzymanego załatwienia l. 18524 wysłał c. k. urząd pocztowy naszą reklamację do zbadania do Szczakowej, a tamtejszy c. k. urząd pocztowy dał odpowiedź 29 kwietnia, że według ścisłych dochodzeń dnia 25, 26 i 27 kwietnia b. r. „Naprzód“ do Szczakowej dla tego abonenta nie przychodzi. Na to c. k. urząd pocztowy w Krakowie podaje nam o tem wiadomość pismem z dnia 21 maja. Naturalnie odpowiedź urzędu pocztowego w Szczakowej zgodna jest z prawdą, gdyż abonent ten już 9 kwietnia zażądał wstrzymania wysyłki, a c. k. urząd pocztowy w Krakowie 2 otrzymaną reklamację naszą 20 marca wysłał dopiero 24 kwietnia do zbadania do Szczakowej, kiedy już wysyłkę z konieczności musieliśmy wstrzymać.

Całe miesiące leżą reklamacje niezadowolonych na biurkach odnośnych referentów, tymczasem może abonent nawet umrzeć, a w ten sposób reklamacja taka będzie zawsze bezprzedmiotową i słusznie potem urząd pocztowy w danej miejscowości może skonstatować brak wszelkiej winy ze swojej strony, jak to miało właśnie miejsce w Szczakowej.

**„Lutnia Robotnicza“** urządza w niedzielę 25 maja wycieczkę do ruin zamku tenczyńskiego. Wycieczkę urozmaici prócz śpiewu „Lutnia“ orkiestra mandolinistów. Punkt zborny na dworcu o godz. 1 po południu. Koszta wycieczki wraz z koleją 1 K 60 h.

**Zo sportu.** Zapowiedziane na 1 i 15 czerwca zawody międzymiastowe Kraków-Lwów i Kraków-Wiedeń budzą wielkie zainteresowanie w kołach sportowych. Reprezentatywna drużyna Krakowa rozegra jutro, w niedzielę, ćwiczebny match z drużyną zestawioną z najlepszych pozostałych graczy Krakowa, a zwolennicy footballu będą mogli choć w części przewidzieć wynik zawodów tych trzech miast.

Walne zgromadzenie „Cracovii“ odbędzie się w sobotę 31 maja o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej. W razie braku kompletu — o godz. 6 1/2 bez względu na ilość członków.

**Wielka kradzież.** U kupca Aleksandrowicza przy pl. Wolnica skradła służąca 300 K i dwie książeczki Kasy oszczędności na 7000 K i zbiegła.

**Uniwersytet Ludowy** urządza w poniedziałek 26 b. m. o godz. 7 wieczorem w Collegium juridicum (ul. Grodzka 53) pokaz aparatu do skraplania powietrza z demonstracjami w ciekłym powietrzu. Demonstrować będzie p. Władysław Grodzicki, mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wstęp 50 h, dla członków U. L. 40 h.

**Repertuar teatru mlejskiego.**

Sobota 24 b. m.: „Mój najdostojniejszy przodek“, komedia w 3 aktach Alfreda Schmiedena.  
Niedziela po południu: „Kościuszkę pod Racławicami“ (ceny niższe do połowy)  
Niedziela wieczór: „Mój najdostojniejszy przodek“.  
Poniedziałek: „Mezallians“ Shaw'a.  
Wtorek: „Mój najdostojniejszy przodek“.  
Środa „Wielki Fryderyk“.  
Czwartek: „Dożywocie“ (ostatnie przedstawienie).

**Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej, Podwale 5.**

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 1/2 do 11 nocy, w niedziele i święta od godz. 3 do 11 w nocy.

**Nowiny lwowskie.**

**W sprawie bezrobocia i drożyzny** odbędzie się zgromadzenie ludowe, urządzone przez komitet P. P. S. D. we Lwowie, w środę 28 b. m. o godz. 7 wieczór w sali „Jad Charusim“ przy ul. Bernsteina l. 11. Na zgromadzenie to powinni robotnicy przybyć masowo.

**Otwarcie wystawy r. 1863,** która odbędzie się tego roku, odroczone zostało do 22 czerwca.

**Wypadek.** Żona kupca p. Hübnera, nalewając spirytus do maszynki, upuściła flaszkę, z której spirytus rozlał się i zapalił. Mąż pospieszył na ratunek i poparzył sobie ręce. P. Hübnerowa, na której zspaliła się suknia, odoiosła poparzenia na całym ciele. Oboje poparzonych opatrzył lekarz.

**Nagła śmierć.** W szopie na Majerówce za rogatką Łyczakowską umarł nagle 57 lat liczący Gze-gorz Mycyszyn. Lekarz nie mógł orzec, co było przyczyną śmierci. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

**Za zarobkiem** udało się z Podhajczyk sześć kobiet do wsi Olazana koło Buska, gdzie zwabił je jakiś agent nadzieją zarobku przy sadzeniu buraków na obszarze dworskim. Zarobek ten był taki, że kobiety owe bose i bez centa przyszły piechotą do Lwowa i prosiły o odszupasowanie do miejsca przynależności. Dorobiły się „na pańskim“!

**Zamach morderczy w więzieniu.** Dopiero teraz wyszło na jaw krwawe zajście, jakie miało miejsce 25 kwietnia w więzieniu lwowskim „Brygidki“. Odsiadujący tam za morderstwo Stoffów karę dożywotniego więzienia Fedko Dawydiak napadł na drugiego więźnia i nożem zadał mu ciężką ranę w brzuch. Napad został dokonany z zemsty za jakieś zajście, które miało między nimi miejsce jeszcze w więzieniu śledczym przy ulicy Batorego. Więzień ów walczy ze śmiercią, a Dawydiak otrzymał tylko karę administracyjną, gdyż dożywotnie więzienie nie może być zastrzone nową karą sądową.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.** W niedzielę 25 maja odbędą się zabawy dla dzieci:

1. W Stowarzyszeniu „Zgoda“ (Piesza 2) prowadzi p. Kachnickiewicz.
2. W Stowarzyszeniu (Grodzka 99) prowadzi p. Domańska.

Początek zabaw o godz. 3 1/2 po południu. Wstęp wolny.

**Repertuar teatru mlejskiego we Lwowie.**

Niedziela po południu: „Faust“ (ceny miejsc dramatu).  
Niedziela wieczór: „Demon ziemi“.

**Z kraju.**

**Żołnierze mordercami.** Ze Stanisławowa donoszą: Wielkie wrażenie wywarły dwa morderstwa, popełnione w ostatnich czasach przez dwóch żołnierzy z 31 p. artylerii. Przed trzema tygodniami przebił kapral swego podkomendnego podczas msztry na Wołczyńcu, gdzie bateria dotycząca ma swoje koszary. Przed paru dniami t. z. „vormeister“ tego samego pułku pojechał do pobliskiej wsi Zagwoździa, gdzie przebił bagnietem męża swej kochanki.

**Ze świata.**

**Zamordowanie kapitana.** Z Madrytu donoszą: W budynku wyższej szkoły wojskowej znaleziono rozkawałkowane zwłoki kapitana Jalona, który znikł od d. 24 kwietnia b. r. Dzienniki obwiniają kapitana Lopez Sanchez i jego córkę o dokonanie tego morderstwa.

**Demonstracje studenckie w Wiedniu.** Wczoraj znów demonstracje studentów niemiecko narodo-wych i syonistycznych się powtórzyły. Gmach uniwersytetu przez cały dzień otoczony był przez policję, która miała dużo do czynienia, aby to jedną, to drugą nadchodzącą grupę odeprzeć.

**Znalezienie dobrej drogi** jest często w życiu najważniejszym. Tylko dlatego prowadzi tylu ludzi beznadziejną walkę przeciw chronicznej obstrukcji, ponieważ większa część posługuje się nieodpowiednim środkiem przeczyszczającym. Ze sprawozdań lekarskich powszechnego szpitala w Bambergu dowiadujemy się, że naturalną wodą gorzką Franciszka Józefa wielokrotnie nawet w takich wypad-

kach osiągnięto szybkie, pewne i w zupełności zadowalające rezultaty, gdzie inne środki przeczyszczające nie wywarły skutku. — Powszechnie znaną wodę Franciszka Józefa napienia się bezpośrednio ze źródeł leczniczych Franciszka Józefa z Ofen w niezwykłe flaszki i nabyć ją można tanio w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

**B. GABRYELSKA,** Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty - bez zaliczki.

**Teatr rozmałości „Apollo“** (Kraków, Zielona 17). Od piątku 16 maja do soboty 31 maja b. r. codziennie o godz. 8 1/2 wieczór nowy sensacyjny program familijny: Trupa Dobo, węgierski zespół śpiewacki i taneczny. Sceny z życia cyganów Les Harrys, transformacyjny duet śpiewacki i taneczny. Max Tellheim, renomowany humorysta Systems Deák, duet taneczny. William Poole, komik murzyn. Występ gościny sławnej deklamatorki Leny Duveque i inne siły artystyczne.

**Najbliższe odjazdy parowców Hamburg America Linie z Hamburga.** Do Nowego Jorku: parowiec „President Lincoln“ 25 maja, „Pensylwania“ 29 maja, „America“ 5 czerwca. Nowa linia do Bostonu: parowiec „Cleveland“ 8 czerwca. Do Filadelfii: parowiec „Prinz Adalbert“ 3 czerwca, „Prinz Oskar“ 19 czerwca. Do Kanady: parowiec „Pisa“ 30 maja, „Barcelona“ 6 czerwca. Do północnej Brazylii: parowiec „Guaba“ 10 czerwca. Do środkowej Brazylii: parowiec „Tijuca“ 28 maja, „Petropolis“ 11 czerwca. Do południowej Brazylii: parowiec „Santa Anna“ 30 maja. Do La Platy: parowiec „Cap Ortegai“ 3 czerwca, „Blücher“ 10 czerwca. Do Kuby Meksyka: parowiec „Westerwald“ 3 czerwca, „Ypiranga“ 14 czerwca.

**TELEGRAMY**

z dnia 24 maja.

**Walki grecko-bułgarskie.**

**Ateny.** Około Panghajon ogień w południe ustał, lecz wieczorem znów słyszano ogień piechoty i artylerii w kierunku Panghajon, z czego wnoszą, że kroki nieprzyjacielskie znów podjęto.

**Ateny.** Agencja ateńska donosi, że grecki poseł w Sofii założył protest u premiera Geszowa przeciw zajściom pod Panghajon. Geszow zapewnił, że wyda potrzebne zarządzenia celem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

**Choroba cesarza japońskiego.**

**Berlin.** Z Jokohamy donoszą, że pogłoski o śmierci mikada nie potwierdzają się. Mikado jest chory na zapalenie płuc i nastąpiło polepszenie, ale z powodu wątlęgo organizmu cesarza stan jest niebezpieczny.

**Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.**

Towarzyszom zwracamy uwagę, że komunikaty do tej rubryki należy nadsyłać pod adresem: Dział inzeratowy „Naprzodu“, Kraków, Pl. WW. Świętych 11, i zawsze załączając z góry należytość (w markach pocztowych). W przeciwnym razie komunikaty zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieścić tylko za opłatą 40 halerczy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

\* Zarząd Stowarzyszenia Wzajemna pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie wzywa wszystkich członków, którzy nie zwracają zaciągniętych pożyczek i zalegają z wkładkami, aby do dnia 21 czerwca b. r. spłacili zaległości, i oznajmia, że ci, którzy w oznaczonym terminie nie uregulują rachunków i nie usprawiedliwią się z przyczyn zalegania, przestaną być członkami Stowarzyszenia.

**KONSUM ROBOTNICZY „NAPRZOD“**

w Dębniakach, ul. Pocztowa 17.

Sklep Konsumu w Dębniakach otwarty od godziny 6 rano do 9 wieczór.

**Zamówienia na towary**

**Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki nożne** („Football“), **Piłki gumowe, Hamaki i Huśtawki,** oraz wszelkie przybory sportowe,

poleca **L. WEINDLING** Kraków - - 26  
Telefon Nr. 1595.  
Cennik darmo i opłatnie **Grodzka 26**

**ZAWIADAMIAM MLECZARNIE**

z kuchnią jarską przy ul. Stolarskiej 5, wchód także Rynek gł. 9 (przez pasaż Bielaka)

Polecam śniadania, obiady i kolacje, składające się z najlepszych jarskich potraw oraz najlepszego pieczywa, chleb graham własnego wyrobu.  
Upraszam o liczne odwiedziny z poważaniem **J. Mayer** właściciel mleczarni



## Kłeska bezrobocia we Lwowie.

Długotrwałe przesilenie ekonomiczne doprowadziło do stanu, który grozi katastrofą, jeśli szybko nie nadejdzie rychła i wydatna pomoc. Rzeczą czynników rządzących jest zapobiedz nieszczęściu, jak długo jeszcze można, bo tygodnie może dziela nas od chwili, w której wszelka pomoc będzie już bezskuteczna. Przesilenie i bezrobocie trwa od początków jesieni ubiegłego roku, coraz nowe setki i tysiące robotników wyrzucane są na bruk, nędza rosła z każdym tygodniem, ale od rozpaczliwej nadziei, że z chwilą, gdy groza wojny minie, straszny ten stan poprawi się, że z wiosną zapotrzebowanie pracy wzrośnie; o głodzie, drząc w nieopalanym norach, czekały tysiące robotniczej ludności na wiosenne słońce, które przyniesie zbawienie. Z wszystkich stron zapewniano, że gdy tylko niepewność międzynarodowego położenia minie, zaczną się publiczne roboty.

Obecnie wiosna się kończy, a nie tylko końca strasznej kłeski bezrobocia nie widać, ale grozi wyrzucenie na bruk i tych resztek robotników, którzy bodaj za marną płacę mogą jeszcze pracować.

W całym szeregu zawodów, związanych z przemysłem budowlanym, nastąpiły nowe wypowiedzenia i grożą dalsze. Kilka gmachów publicznych, jak dyrekcja kolejowa, bank austro-węgierski i inne, których budowa trwała przez zimę i dawała przecie znacznej ilości robotników pracę, wykończa się już; roboty murarskie, stolarskie, blacharskie, kamieniarskie są na ukończeniu, a urządzenie wewnętrzne, jak w gmachu banku austro-węgierskiego oddane zostało firmom zagranicznym. Za dwa miesiące najdalej budowle te zupełnie już będą ukończone, a nowych nie rozpoczyna się żadnych! Prywatni przedsiębiorcy, o ile nie pobankrutowali, z powodu braku kredytu budowlanego ani myśleć nie mogą o nowych robotach, nawet roboty już zaczęte — jak budowa wielkiego gmachu prywatnego na placu Maryackim — zostały wstrzymane. Jedną tylko większą budową gmachu prokuratorii skarbu została oddana i powoli zaczynają się około niego roboty przygotowawcze. Miasto rozpoczęło trochę robót ziemnych, ale to wszystko. Cały szereg wielkich robót publicznych, jak przebudowa rampy na Żółkiewskim, kanalizacja miasta, budowa uniwersytetu już mają rzekomo zapewnione kredyty, ale o rozpoczęciu ich ani się nie myśli, plany, projekty, kosztorysy, uchwały odnośnych instancji odbywają wędrowną po rozmaitych instancjach, a bezrobocie wzrasta, niesłychana drożyzna nie słabnie ani na chwilę.

Dowód nadludzkiej cierpliwości składa wygłodzona ludność robotnicza, z rozpaczą ale w spokoju wyczekująca ratunku i pomocy. Tej cierpliwości nie wolno nadużywać, na tej cierpliwości nie wolno spekulować. Rządowi i zarządowi miasta stoją do dyspozycji cyfry ze stanu bezrobocia, które przez te czynniki przedewszystkiem powinny być i mogą być zbrane; są we Lwowie zawody, których znikoma część ledwie ma pracę, cała reszta cudem prosto ratuje swe życie. Wielu bardzo robotników wyjechało, nawet wyszkoleni, kwalifikowani robotnicy wyjeżdżają do Ameryki, by chronić się przed ostateczną nędzą. Jeśli ludność wiejska, robotnicy rolni mogą znaleźć pracę za granicą, to robotnik miejski nie ma gdzie tej pracy szukać. Następuje beznadziejna, rozpaczliwa wędrowna ludności robotniczej lwowskiej do innych miast, a stamtąd bezrobotni pędzeni głodem przybywają do Lwowa, myśląc, że może tu w wielkim mieście znajdą łatwiej pracę. Brak pracy panuje wszędzie; a w wielkim mieście, gdzie ogromna panuje drożyzna, gdzie skupienie ludności wielkie, gdzie — jak w każdym wielkim środowisku — materiału palnego najwięcej, sytuacja jest groźniejszą, niż gdziekolwiek!

Klasa robotnicza we Lwowie, widząc zupełną obojętność ze strony tych czynników, które bodaj w części mogą i mają obowiązek zaradzić kłesce, w najbliższych

dniach przystąpi do akcji, któraby na rząd i na gminę wywarła nacisk, któraby zmusiła te czynniki do rozpoczęcia bodaj tych robót, które do rozpoczęcia już dojrzały, a tylko dzięki biurokratycznemu szlenderianowi ulegają zwłoce, grożącej katastrofą.

### NADESLANE.

## Skutki przeziębienia

łatwiej się przeżywa, zażywając dłuższy czas emulsię Scotta, która wprowadza do organizmu nowe siły. Skuteczność emulsi Scotta jest tak wypróbowaną i uznaną, że wielu dorosłych i dzieci w czasie zmiennej temperatury i przed nastaniem słotnej pory stale ją zażywają, by zapobiedz przeziębieniu. Odporność organizmu staje się przez to znacznie większą, szczególnie dla słabowitych osób, które stale przy każdej zmianie pogody cierpią skutkiem przeziębienia. Emulsja Scotta, złożona z najczystszych i najskuteczniejszych działających składników, sporządzona wedle właściwego Scottowi sposobu, smaczna i lekko strawna jest niezawodnym i skutecznym środkiem dla szybkiego wzmocnienia i utrzymania zdrowia.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po przesłaniu 50 h w markach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H. Wien VII, z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

## Dr Józef Liebeskind

ordynuje jak dawniej

w Marienbadzie „Kronprinz“

Zakład dentystyczny J. FISCHERA  
Grodzka L. 60  
poszukuje praktykanta z ukończoną IV. kl. gimnazjalną lub równorzędną.

STOLLWERCKA  
karmelki-mleczne

pożywne smaczne

5 sztuk = 10 halerczy.

Tylko prawdziwe, gdy jest

„STOLLWERCK“

na każdym cukierku.

NADOBNE PANIE

## ZAKOPANE

Ogrodowa 5

PENSYONAT „KRYWAŃ“  
Zaruskich.

3

ważne wskazówki

dla zakupującej gospodyni.

1. Żadna inna kostka nie wydaje tak znakomitego i smacznego rosółu, jak

MAGGI<sup>EGO</sup> kostka za 5 h.

Szanowna gospodyni! zachce się o tem przez próbę porównawczą przekonać.

2. Należy żądać zawsze wyraźnie MAGGI<sup>EGO</sup> kostek.

3. Polaca się jeszcze u kupca przekonać się, czy kostka jest oznaczona nazwą MAGGI

i marką ochronną krzyż w gwiazdźle.

## Przeгляд społeczny.

W sprawie ubezpieczenia górników odbyły się dwa obrzymie wiece ludowe w Morawskiej Ostrawie i Orłowej. Z całego nastroju i licznych okrzyków zebranych łatwo było spostrzedz, że cierpliwość górników już się wyczerpała. W Morawskiej Ostrawie przemawiali tow. Brda i Bonczek, zaś w Orłowej poseł tow. Cingr i Bonczek. Na zgromadzeniach uchwalono następującą obszerną rezolucję!

„Górnicy i robotnicy, pracujący przy górnictwie w zagłębiu ostrawsko karwińskim, zebrani na wiecach ludowych w Morawskiej Ostrawie i Orłowej, protestują przeciw dotychczasowemu niedostatecznemu ubezpieczeniu robotników pracujących przy górnictwie i żądają natychmiastowej reformy tegoż ubezpieczenia.

Z ubezpieczenia od wypadku nas wykluczono, chociaż w przemyśle górniczym zdarza się najwięcej wypadków i najbardziej jest ono tutaj pożądane.

Provizya, udzielana przez Kasy brackie inwalidom, wdowom i sierotom, jest tak marną, że nie można uważać jej za rentę do życia, lecz raczej za jałmużnę dla głodomora.

Ubezpieczenie w chorobie jest także niedostateczne, albowiem dniówki choroby wynoszą ledwie 30 lub 40 procent zarobku.

Już kilkadziesiąt lat domagamy się ubezpiecze-

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

Maryana Malinowskiego

PRZY PLACU W W. ŚWIĘTYCH 11

MIEŚCI SIĘ OBECNIE DZIAŁ INSERATOWY „NAPRZODU“



nia od wypadku, lecz nasze żądanie dotąd spełnionem nie zostało.

Wszelkie usiłowania o podwyższenie prowizyj w Kasach brackich spełzły na niczem. W niejednej Kasie brackiej, zamiast podwyższenia prowizyj, podwyższono nam wkładki do Kasy i ograniczono prawa członków.

Z wiosną ubiegłego roku przyobiecał nam rząd, że w jesieni tegoż roku przedłoży parlamentowi projekt ustawy o ubezpieczeniu górników od wypadku, lecz do dziś dnia danego nam przyrzeczenia nie spełnił.

Żądamy zatem, aby projekt ustawy ubezpieczenia górników od wypadku został natychmiast parlamentowi przedłożony, a ten, aby zaraz uchwalił obowiązującą ustawę.

Żądamy dalej, aby reforme ubezpieczenia natychmiast przeprowadzono i przez nią zagwarantowano inwalidom, wdowom i sierotom wyższą od dotychczasowej rentę.

Ostatecznie żądamy, aby starostwo powiatowe załatwiło jak najspieszniej żądanie podwyższenia skal zwykłych zarobków dziennych, według których podwyższonoby dniówki choroby w myśl

wniosku podanego przez II. grupę już w sierpniu ubiegłego roku.

Jeżeli żądania te rychło spełnione nie będą, będziemy w czyn wprowadzać uchwałę co do odmówienia płacenia wkładek do Kas brackich, zapadłą już w grudniu ubiegłego roku.

Spodziewamy się, że odnośne władze dołożą starań, aby nie zmuszać nas do użycia ostatniej broni — zatrzymania płacenia wkładek do Kas brackich, a co za tem idzie, do strejku.

**BEZ WĄPIENIA**  
1887  
**VERA**  
WAPNIAK  
JAKIE WŁEJ-ODZIEDZINIE  
ISTWIEJA  
ZA KAŻDĄ SEWUNĘ  
OWALETHIA GWARANTYJA  
CERA KOR. 4.50. ZA TYZYM  
WISZCZCIE OD NABYCIA.

Wapniak wysoki darmo „Vera”  
Włocław. Bernsteina 8. Tel. 1250

**Kto chce?**  
zegarek darmo!

Aby nasze wyborne zegarki kieszonkowe wszędzie zaprowadzić, rozdajemy według jednego sposobu 5000 zegarków darmo. Prześlijcie wasz dokładny adres tylko na karcie korespondencyjnej do Uhrenfabrik Jak. König, Wien, III/2. Postamt 45, Fach 250.

Lactol usuwa po dłuższym użyciu piegi.  
Lactol niszczy węgry.  
Lactol usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry.  
Lactol usuwa zmarszczki.  
Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskiego, który w każdym domu znajdować się powinien.  
Derm. pudółka 2 K.  
Do nabycia w aptekach, drogeriach i składach perfumeryj.

**Lokalu**  
składającego się z 4 pokoi, kuchni i przedpokoju, poszukuje się od 1 października w śródmieściu, przy bardzo ruchliwej ulicy.

Zgłoszenia przyjmuje: Biuro ogłoszeń Fel. Stat-tera, pl. WW. Świętych 11.

Elektrownia miejska w Krakowie poszukuje **inżyniera elektrotechnika** jako asystenta do biura instalacyjnego.

Wymagana praktyka kilkoletnia. Płaca zależna od kwalifikacji. — Oferty wraz z odpisami świadectw należy nadesłać do Dyrekcji Elektrowni miejskiej w Krakowie, nadalej do dnia 1 czerwca 1913 r.

Wielka rafinerya nafty wschodniej Galicyi, poszukuje do biura fabrycznego **kantorzystę** stanu wolnego, biegłego w rachunkach, obytego w korespondencji polskiej i władającego przynajmniej częściowo językiem niemieckim. Posada natychmiast do objęcia. Własnoręczne oferty z zapodaniem referencji pod szyfrą „Nafta” do działu inseratowego „Naprzodu”. —

Fabryka produktów chemicznych „LIBAN” Tow. akc. w Podgórzu (fabryka w Borku Pałeckim) poszukuje zdolnego i rutynowanego **magazyniera-ekspedyenta** władającego językiem polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają żonaci i ci, którzy byli zajęci przez dłuższy czas przy ekspedycjach kolejowych. Wymagane są oferty wraz z odpisami świadectw, oraz osobiste przedstawienie się.

**GUMOWE** specjalności dla **Panów i Pań** prowadzone francuskie dla panów I-szej jakości praw. marka ochronna „KOLONIA” jako najlepsza do mycia rąk. 3 szt. K. 1.10, 6 szt. K. 1.90, 12 szt. K. 3.50 z dołączeniem 48 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła niezwłocznie, bez podawania firmy i zawartości, w Galicji, w Galijsku, albo poprzedniem nadaniem poleconym w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju **L. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 33.**

**Zofia Biesiadecka**



**Biuro podróży Oswięcim**

**BILETY OKRĘTOWE — DO — AMERYKI I KANADY**

**KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAŃ NIECH ŻĄDĄ POUCCZENIA**

**ZOFIA BIESIADĘCKA OSWIĘCIM.**

**Pół darmo!**

W moim przedsiębiorstwie pozostają codziennie wielkie ilości resztek; by je zbyć, jestem zmuszony sprzedawać takowe za każdą cenę. — Kto chce sposobność wykorzystać i swoją rodzinę na długi czas zaopatrzyć niech zamówi za

**kor. 18.— 1 paczkę resztek zawierającą 40 metrów różnych resztek**

a mianowicie: wspaniały kanafas, mocny oksford na koszule, bardzo dobre zeffiry, płócienna na spodnie i bluzki, biała lina płótno, druk i t. d. Wszelkie resztki są pierwszej jakości, niepuszczające w praniu i bez skazy. Długość resztek 4—12 metrów, da się zatem każda reszotka dobrze użyć. Najmniejsza przesyłka 40 mtr. za pobroiem. Przy większym odbiorze 3% rabatu.

**S. Stein, tkalnia płócien, Nachod w Czechach.**

**Angielskie Płaszcz gumowe**

w największym wyborze i najlepszym gatunku, w różnych kolorach i fasonach — poleca **najtaniej na sezon obecny**

**Tani Polski Bazar I. Klein, Kraków (obok dworca) Lubicz 3.**

Zwraca się uwagę na dokładny adres.

**Linia Hamburg—Ameryka**

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

**HAMBURG—NOWY-YORK**  
**HAMBURG—FILADELFIA**  
**HAMBURG—KANADA**

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg—Wenezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indye zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyko

**ANTWERPIA—KANADA.**

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swych nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe I kajuta, II kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy maksymalnym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta we Lwowie, ul. Bródzka 95; w Czerniowcach, Herrngasse 10.

**BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÉRES**

**PARYZ**  
NAJNOWSZE MARKI



**ZONAVE DORÉ (Złoty druk)**  
**ZONAVE VERGÉ**

Do nabycia we wszystkich większych handlach i w c. k. trafikach Galicyi.

**500 koron**

placę każdemu, jeżeli mu nagniotków, brodawek, stwardnień moja „maść Ria”, korzenie niszcząca, nie usunie w 3 dniach bez bólu. — Cena słoika wraz z poręczeniem na piśmie 1 kor. — Kamery, Koszyce I., Postfach 12/144, Węgry.

Panna R. M. Auersther pisze: Pańska maść „Ria” skutkuje niezrównanie. Nie mam już wcale nagniotków. Prześlij Pan jeszcze 4 słoiki maści „Ria” dla mego brata i bratowej.

**Walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Limanowej**

Stow. zar. z ogran. poręką  
odbędzie się 29 czerwca 1913 o godz. 6 wieczorem.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności rachunku i bilans za rok 1912.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunku i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności za rok 1912.
3. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1913.
4. Podział czystego zysku.

Ch. Barb  
J. Safier.



**Mieszkanie** otrzyma po rządne małżeństwo za obsługę 2-ga ludzi. Wiadomość Groble 17, parter na lewo, między godz. 2—3 po południu.

**Posady** biurowej poszukuje panna z ukończoną szkołą handlową. — Łaskawe zgłoszenia pod S. H., poste-restante, Kraków.

**Kancelarya adwokacka** na prowincyi w zachod. Galicyi prosperująca bardzo dobrze **do odstąpienia.**

Zgłoszenia przyjmuje Dział inseratowy Naprzodu, pl. WW. Świętych 11 pod „Kancelarya“.

**Nie wymaga wiele trudu** a ma się przyjemność uzyskania dobrego

**wynagrodzenia** jeśli się poda swój dokładny adres domowi eksportowemu N. Reifler, Czarnolowce (Bukowina).

**Kapsułki z Matico**  
Cena 1-60 kor.

**Injectio z Matico**  
Cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany.

Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawkę dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspensory) poleca i wysyła dyskretnie:

**APTEKA**  
pod „Złotym Jeleniem“  
we Lwowie, Rynek 18.  
Wysyłka pocztowa codziennie.

**Panowie!**

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj użyją natchemiaszt działającego środka

„**LETTIN**“  
złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. Cena Kor. 5.—. Przesyła dyskretnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII., Sternwartestr. 11-12. Dla starszych mężczyzn konieczne.

**! NA RATY !**

By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w całym Austro-Węgrzech natchemiaszt za kor. 14 pierwszorządny prawdziwy srebrny zegarek remontar z 3 srebrnymi kopertami ładnie grawirowanymi i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natchemiasztowa wszędzie za pobraniem pierwszej kwoty kor. 14. — R. LECHNER, Dom towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 481.

**Jednorazowa próba**  
przekona każdego o jakości  
1/2 klg. kawy Nr. 1 K 2—  
1/2 " " " 2 " 2-08  
1/2 " " " 3 " 2-32  
1/2 " " " 4 " 2-48  
1/2 " " " 5 " 2-80  
poleca z własnej, pierwszej krajowej  
**HYGIENICZNEJ PALARNI KAWY**  
**Wojciech Olszowski**  
Kraków, Mały Rynek  
(róg ulicy Szpitalnej).

**Panie domu! Baczość!**

Nie kupajcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, ale spójrzcie wawmy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

**BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ MARGARYNY**

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma największą wartość pożywną i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz najczystszym naturalnym produktem.

„UNIKUM“ jest w 50% tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancją o wiele wydawniejszą jak ono.

**TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** jest rzeczywiście jedynym prawdziwym zastępstwem masła, która wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

*Szanowna Pani!*

Niech Pani nie da się złudzić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do

- smażenia
- pieczenia
- gotowania
- wyłącznie smarowania chleba

**Blaimscheina margaryny „UNIKUM“**

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i oplatnie.  
**ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.**

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

**Canadian Pacific Railway Company**

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady, z Antwerpii i z Liverpoolu do Kanady, oraz do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa CANADIAN PACIFIC, jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż. Wszelkich wyjaśnień udziela:

Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8.

„**SINGERA**“ „66“  
najlepsza i najdoskonalsza

maszyna do szycia  
Cenniki franko.

Singer Co., Tow. Akcyjne maszyn do szycia, Kraków, Szpitalna 40 (naprzeciw Teatru Miejskiego). Udzielamy wszelkiej żądanej informacji darmo.

FILIE: Kraków, Kazimierz Wolnica 11. Chrzanów, Mickiewicza 13. Nowy Sącz, Jagiellońska 264. Sanok, Jagiellońska 49, 55. Tarnów, Wałowa 13. Tarnobrzeg, Rynek 101. Bochnia, ul. Szewska. Żywiec-Zabłocie, ul. Główna 105.



„**SINGERA**“  
maszyny

nabywać można li tylko  
w naszych składach  
Cenniki franko.

**Pół darmo!**

Niechaj każdy zamówi dla swej rodziny paczkę resztek bez skazy, zawierającą: kanafas pierwszej jakości na pościel, mocny oksfort na koszule, zefir na koszule i spodnice, płótno etc. — wszystko pierwszej jakości

**40 metrów za kor. 16**

najlepszego wyrobu 40 metrów za kor. 18

za pobraniem. — Długość resztek wynosi 4—14 metrów i da się każda reszotka jak najlepiej zużyć.

Dla odsprzedawców bardzo dobry zarobek.

**Alois Vodak, Nachod**  
Tkalnia płócien.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

**A. Różycki**  
Sławkowska 1. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, połówce wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

za **6** kor.

beczułkę 5 kg. brutto znakom.

**BRYNDZY MAJOWEJ**

wysyła za pobraniem fabryczny skład serów

**Braci Rolnickich**  
Kraków, Wlepopole 7/n.  
Cenniki różnych serów i masła deser. wysyła darmo i oplatnie.

**Prawdziwe berneńskie materye**

na sezon wiosenny i letni 1913 roku.

Reszotka długości 3-10 mtr. wystarczająca na kompletne ubranie męskie (marynarka, kamizelka i spodnie) kosztuje tylko

1 reszotka kor. 7  
1 reszotka kor. 10  
1 reszotka kor. 15  
1 reszotka kor. 17  
1 reszotka kor. 20

Reszotka wystarczająca na czarne ubranie salonowe K. 20.—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne-kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)**

Próbki darmo i oplatnie.

Korzyści, jakie uzyskuje każdy sprzedający materye z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ścisłe i najdokładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówień z najnowszych mataryi.

MANNANNA

**Popierajcie przemysł krajowy!**

bulion w kostkach wyrabiany w kraju przewyższa dobrocią szumnie reklamowane wyroby zagraniczne, o czym przez próbę porównawczą łatwo przekonać się można. Z jednej kostki za 5 hl. otrzymuje się talerz znakomitego rosółu.

Kto chce otrzymać wyborowy bulion w kostkach powinien we własnym interesie żądać „MANNY“ i nie pozwalać sobie narzucać wyrobów zagranicznych.

fabryka kostek bulionow., Lwów, pl. Bema 4. Zastępca na Kraków: Zygfryd Goldstein, ulca św. Gertrudy L. 10.



**Tanie pierze**

1 kg. szarego, dobrego, darteń 2 K, lepszego K 2-40, najlepszego, białawego K 2-80, białego K 3-10, białego puchowego K 5-10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego darteń pierza K 6-40 i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzusznego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie

**Gotowa pościel** z czerwonego, niebieskiego, białego i złotego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długo, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami każda po 80 cm. długo, 60 cm. szeroka, napełniona białym szarem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 14, 16. Poduszki po K 3, 3-50, 4. Pierzyna 260 cm. długo, 140 cm. szeroka K 13, 14-70, 17-80, 21. Poduszki 80 cm. długo, 70 szerokie K 4-50, 5-20, 5-70. Piernaty z siłki dymki w pasy 130 cm. długo, 116 cm. szeroka K 12-80 K 14-80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 oplatnie. Zamiana dozwolona, za niedopowiadające pieniądze się zwraca.

Szeregowe cenniki darmo i oplatnie.

**S. BENISCH w Deschanitz Nr 869 (Czechy)**

Zjedn. austriacka akc. Towarzystwo żeglugi parowej

**Austro-Amerykan**

Specyalna nowa linia



Tryest Kanad

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austrii wprost portów kanadyjskich, do Północnej i Południowej Ameryki

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

„Polonia“ . . . . 31 maja | „Canada“ . . . . . 21 czerwca

Informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Kraków: Jeneralna Agencya (Goldlust i Ska) Lubicz 7 (naprzeciw dworca kolei), jakoteż wszystkie podlegające jej prowincjonalne agencye, — następnie Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Grodecka 93; Tryest: Dyrekcyja Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2; Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Kärntnering 7, II., Kaiser Josefstrasse 36 oraz Jeneralna Agencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska.

**Styria Rowery Styria**

są najstarszą, najlepszą

i ustaloną światową sławę mającą marką znawców.

Przy zakupie proszę zwrócić uwagę na umieszczenie obok marki ochronną.

Zastępstwa w każdej wielkiej miejscowości Galicyi.

Wyłączna sprzedaż na Kraków i Podgórze u firmy **Gertler i Brand, Kraków, ul. Gołębia 10, tel. 20**